

## **Agresja i przemoc w szkole**

Walczyć z agresją - zacznij od siebie" - to tytuł konferencji zorganizowanej dla nauczycieli, psychologów, pedagogów i innych osób pracujących z dziećmi i młodzieżą. Sam tytuł budził pewne zaniepokojenie wśród zaproszonych, bo przecież to my, osoby przygotowane, znające zagadnienia psychologii i pedagogiki na co dzień spotykamy się z agresją i staramy się z nią walczyć. Dlaczego więc mamy zaczynać od siebie? Potrzebna była chwila refleksji.

Każdy człowiek przeżywa emocje. Na emocje godzimy się bez zastrzeżeń. Nie godzimy się na agresję, która jest następstwem przeżywania złych emocji. Ale z punktu widzenia dziecka agresja jest zachowaniem "najzdrowszym", jest chęcią niesienia pomocy sobie, a nie chęcią czynienia zła. Do czynników sprzyjających agresji w szkole należy:

- nieporuszanie problemu agresji i przemocy,
- nieumiejętne reakcje na zachowania agresywne,
- bezkarność sprawców,
- niedostateczny nadzór nad miejscami, gdzie najczęściej dochodzi do bójek, awantur, wymuszeń itd.,
- ignorowanie skarg uczniów,
- usprawiedliwianie agresywnych zachowań "dobrych uczniów",
- brak interwencji w przypadkach aktów przemocy, nie informowanie o nich rodziców.

Dziecko agresywne jest delegatem problemu, którego źródło tkwi bardzo często w rodzinie. Brak ciepła, przyzwolenie, a nawet zachęcanie do wymierzania sprawiedliwości ("broń się", "po co ja cię karmię?" itp.), przemoc w rodzinie czy nie wyznaczanie granic pociąga za sobą niepożądane zachowania dziecka. Nie bez znaczenia jest również temperament: szybkie pobudzenie, słabe hamowanie oraz wpływ grupy rówieśniczej. Tendencja do agresji wzrasta w okresie dojrzewania.

Wyróżnić możemy kilka rodzajów agresji:

1. patologiczną - łączącą się z psychopatią,
2. wyuczoną społecznie - przez modelowanie zachowań w wyniku obserwacji lub nakłanianie do zachowań agresywnych (dzieci obserwują zachowanie dorosłych, lub spełniają ich oczekiwania "jak cię zaczepiają, to broń się", oglądają programy pełne przemocy, korzystają z gier komputerowych, gdzie ranienie i zabijanie jest normą).

*Stefan jest dzieckiem wychowywanym przez babcię, rodzice założyli nowe rodziny i nie bardzo interesują się synem. Brak rodzicielskiej bliskości rodzi w chłopcu frustrację, a wściekłość i agresję Stefan kieruje przeciwko osobom zupełnie nie związanym z jego sytuacją rodzinną. Bije kolegów i koleżanki z byle powodu. Jego zachowanie wzmacnia "nieobecny" ojciec zachęcając do bicia wszystkich, którzy staną chłopcu na drodze. Szczególnie negatywny stosunek ma Stefan do dziewczynek; wyzywa je stosując z dużą swobodą wulgaryzmy, a jeśli jest okazja bije po twarzy.*

3. frustracyjną - wynikającą z ograniczeń w zaspakajaniu potrzeb, (dziecko wścieka się, rzuca na ziemię, gdy nie otrzymuje pożądanej zabawki, gdy

nie jest w stanie osiągnąć szeroko rozumianej nagrody, gdy jest ignorowane lub odrzucone przez najbliższych, nieakceptowane przez rówieśników).

Prawidłowe postępowanie w sytuacji wystąpienia agresji to przede wszystkim **udzielenie pomocy ofierze i wyznaczenie kary dla sprawcy**. Jeśli nie udzielimy pomocy pokrzywdzonemu - stanie się on ponownie obiektem agresji lub zamieni się w agresora. **W żadnej sytuacji nie można na ofiarę przenosić odpowiedzialności za agresję na niej**. W czasie jednej z rozmów ze sprawcą okazało się, że pobił on swojego młodszego kolegę, bo ten pokazywał zaciśnięte pięści, czyli zaczepiał go. Sprawca przyznał, że pobił kolegę tak mocno, by już "się nie zaczynał". Nagminne jest operowanie przez sprawców określeniem "on zaczyna", "dostał, bo zaczął". Dorośli mówią o tym zjawisku "prowokuje". I niestety bywa, że odstępują od wyjaśnienia całej sytuacji do końca, nie udzielają wsparcia osobie poszkodowanej.

Bardzo często w sytuacjach konfliktowych ofiara pozostaje ze swoim smutkiem i poczuciem poniżenia i niesprawiedliwości z boku, a my zajmujemy się sprawcą, który staje się obiektem zainteresowania. Może to być sytuacja pożądana i dla wielu odrzuconych i nieakceptowanych dzieci właśnie tak jest. *Jaś jest bity przez matkę od wczesnego dzieciństwa, jest jednym z tych dzieci, które nie doznały ani matczynej miłości, ani poczucia bezpieczeństwa. Robi wszystko, by ktoś go zauważył i poświęcił choć trochę uwagi. Szybko nauczył się, że zachowania agresywne wobec nauczyciela czy kolegi doprowadzają do zainteresowania jego osobą. Jest w centrum zainteresowania. Idzie na rozmowę do pani pedagog, a nawet pani dyrektor. Żadna z wymierzanych szkolnych kar nie jest dla niego dotkliwa; nawet odbieranie ewentualnych przywilejów, w porównaniu z tym, co spotyka go ze strony matki. W szkole otrzymuje namiastkę tego, czego pragnie; zainteresowania, poświęcenia mu czasu, rozmowę.*

Jeśli w zespole klasowym znajdzie się dziecko z zaburzonym zachowaniem (nieadekwatne zachowanie jest regułą), wychowawca powinien poznać jego środowisko rodzinne. Często zmiana zachowania na pożądane jest niemożliwa bez współpracy z rodzicami i spokojnego, konstruktywnego tłumaczenia im na czym polega mechanizm agresywnych zachowań. "Skarżenie" na dziecko tak naprawdę nic nie wnosi do współpracy. Bo rodzic słuchając uwag pod adresem swojego dziecka włącza natychmiast postawę broniącą. I to jest jego prawo. Każdy rodzic będzie bronił swojego dziecka, nawet ten który na co dzień daleki jest od ideału i popełnia wiele błędów wychowawczych. Nietrudno w takiej sytuacji o eskalację napięcia i zaprzeczenie możliwości wspólnego działania. Zadaniem wychowawcy jest zdobyci zaufania rodzica, który przedstawiając swoje metody i atmosferę w domu pozwoli nam zrozumieć przyczyny agresywnego zachowania ucznia. Napastliwy, agresywny ton rozmawiających doprowadza do zaprzestania jakichkolwiek kontaktów między osobami, od których zależy przecież przyszłość dziecka.

Dziecko z zaburzonym zachowaniem powinno być poddawane treningowi zachowań prospołecznych. Każde zachowanie mieszczące się w granicach określonych przez powszechnie przyjęte normy, powinno być dostrzeżone i nagrodzone (wzmocnione).

Musimy uczyć dzieci (Tak jak jest to w Treningu Zastępowania Agresji) umiejętności nie reagowania na "zaczepekki". Wykonanie gestu czy powiedzenie "epitetu" pod adresem innego ucznia nie może powodować bójki. Powiedzmy naszemu uczniowi, jak można się opanować. Wystarczy odchylić się do tyłu i głęboko poddychać. Każdy opiekun (nie tylko trener) może zachęcić swoich

uczniów do odgrywania scenek, w których zachowania agresywne zostaną zastąpione innymi rozwiązaniami. Można też pokusić się o wyliczenie zysków i strat w przypadku prawidłowego i nieprawidłowego zachowania. Pamiętajmy - ćwiczenie czyni mistrza.

### **Gry i zabawy przeciwko agresji**

Jest wiele gier i zabaw, które mogą pomóc nam w ograniczaniu zachowań niepożądanych. Oto kilka propozycji:

**Co mnie złości?** /uczeń nauczy się lepiej rozumieć siebie i pozna przyczyny zdenerwowania i agresywnych zachowań swoich kolegów/

- Dzieci siedzą w kole i na kartkach papieru rysują sytuacje, które powodują ich agresję. Wszystkie prace dokładnie mieszamy i polecamy dzieciom, by po kolei wybierały kartki, opowiadały, co na nich widzą i próbowały odgadnąć kto jest ich autorem.
- W grupach dzieci układają "Alfabet złości" /zapisują, co denerwuje każdego lub prawie każdego z nich/:

A	-	agresja,	atak
B	-	bójka, bieganie,	beznadziejna pogoda,
C	-	chamstwo, cwaniactwo,	ciągłe skarżenie itd.

### **Jak opanować agresję?**

- "Kartki złości" - przygotować kartki i położyć w dostępnym miejscu. Gdy któryś uczeń zdenerwuje się, bierze kartkę i pisze na niej, co go wprowadziło w zły nastrój. Następnie drze kartkę na strzępy i wyrzuca do pojemnika.

- Uczniowie zapisują swoje propozycje, co można zrobić, by minęła złość?
  - jazda na rowerze,
  - krzyk,
  - bieganie,
  - sen,
  - uderzenie w worek treningowy,
  - śpiew,
  - rysuje swoją złość itd.

Z propozycji układamy listę dopuszczalnych zachowań.

- Obrona przed głupimi zaczepkami. Uczniowie uczą się łagodzić sytuacje, które mogą doprowadzić do zastosowanie przemocy. Na przezwiska reagują wyuczonymi odpowiedziami, np.:

"Słabeusz" - "No właśnie, to pomóż mi zanieść plecak do klasy", "Głupi smarkacz" - "Ok. Pożycz chusteczkę".

Podobne odpowiedzi można przygotować jako reakcję na agresywne gesty.